

# Ich Troje, Szósty przystanek

Muzykę otwieram milczeniem  
niszczę ją jednym słowem i wstyd mi wtedy niezmiernie  
nie nic już więcej nie powiem  
kiedyś siądę tak z Wami pomiędzy jak z przyjacielem  
spytacie - dlaczego wędziesz?  
rozplącę się wtedy może zapytam o zdanie grozy  
w bezmiarze tego co nie wiem  
pracuję nad własną myślą  
być szczerym, nudnym czy kłamać  
wybaczcie, w natłoku nacisków to śmieszne  
że autentyczność to mało ciekawy dramat